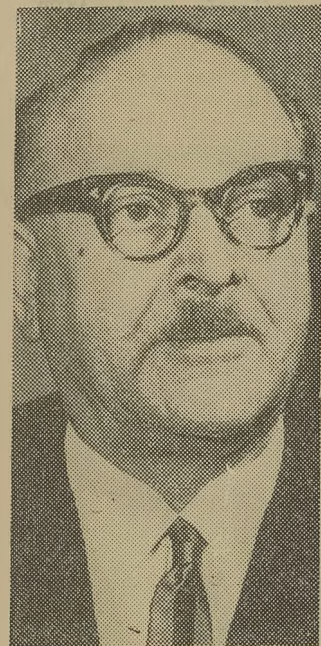


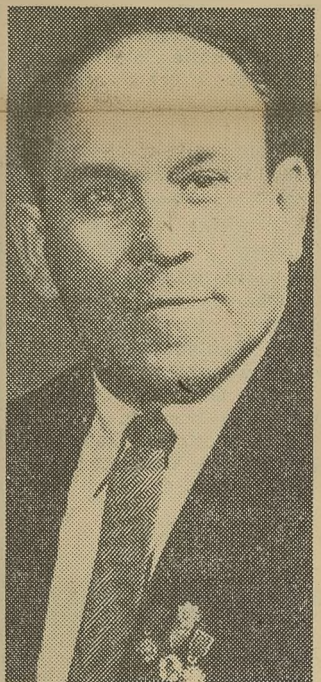
**NAJLEPSZY WYTAPIACZ
Z „KOŚCIUSZKI”
I INŻYNIER
RACJONALIZATOR
Z „JEDNOŚCI”
POWIĘKSZYLI SZEREGI
ZASŁUŻONYCH
HUTNIKÓW PRL**

W UZNANIU ZASŁUG dla trudnej i ofiarnej pracy hutników Rada Państwa przyznała w tym roku tytuł Zasłużonego Hutnika Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej m. in. dwóm pracownikom zakładów hutniczych z naszych miast. Są to: Henryk Lorek — I wytopiacz huty „Kościszko” i inż. Czesław Weisło — kierownik wydziału walcowni rur zgrzewanych huty „Jedność”. Poniżej przedstawiamy ich bliżej naszym Czytelnikom.



Inżynier Czesław Weisło

Inż. CZESŁAW WCISŁO pracuje w hucie „Jedność” od 1935 roku. Po wyzwoleniu, swą ofiarnością i aktywnością przyczynił się do szybkiego uruchomienia walcowni rur „Mannesmann”. W roku 1951 powołany został na stanowisko kierownika wydziału walcowni rur „Innocenti”. Od roku 1960 inż. Weisło pracuje na stanowisku kierownika wydziału walcowni rur zgrzewanych, który szczyty się poważnymi osiągnięciami.



Henryk Lorek

Kierownik wydziału jest inżynierem wielu cennych pomysłów i usprawnień. Za opracowanie i opanowanie metody produkcji rur kwasoodpornych otrzymał w roku 1952 Nagrodę Państwową III stopnia. Wiele jego wniosków racjonalizatorskich dotyczy zmiany konstrukcji urządzeń walcowniczych i zmiany technologii produkcji rur. Innowacje te przyniosły naszej gospodarce narodowej ponad pięć i pół miliona zł oszczędności.

Obowiązki zawodowe inż. Czesława Weisło godzi z aktywną pracą społeczną. Udziela się m. in. w Klubie Oficerów Rezerwy (przez szereg lat był jego przewodniczącym), jest członkiem zarządu LOK-u i ZBoWiD-u, członkiem partii od 1948 roku przez wiele lat pełnił on funkcję członka Egzekutywy OOP.

SZTANDAR PRACY II klasy, Srebrny Krzyż Zasługi, Brązowy Krzyż Zasługi, Odznaka Przdownik Pracy — oto dorobek Henryka Loreka, I wytopiacza huty „Kościszko”. Wysokie odznaczenia otrzymał on za zasługi w pracy zawodowej i społecznej. Henryk Lorek legitymuje się 40-letnim stażem pracy w hutnictwie. Pracował kolejno, jako II wytopiacz, I wytopiacz i przodownik pieców. Jest jednym z najlepszych pracowników. Rocznie uzyskuje on od 450—600 wytopów. Jest członkiem Brygady Pracy Socjalistycznej, zaliczającej się do ścisłej czołówki we współzawodnictwie zakładowym.

Swą ofiarną pracą Zasłużony Hutnik PRL daje przykład innym. Chętnie dzieli się ze współtowarzyszami pracy swoim bogatym doświadczeniem.

Goniec GÓRNOŚLĄSKI

CHORZÓW
RUDA ŚLĄSKA
SIEMIENOWICE
ŚWIĘTOCHŁOWICE

ROK XIII Nr 20 (647)
14 MAJA 1969 R.
CENA 1 ZŁ

KONKURS
„GOŃCA”
I ZHŻIS
TRWA

Dziewięciu
wspaniałych
i ona jedna

STRONA 2

WYSOKIE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE
WYRÓŻNIENIA I DYPLOMY UZNANIA

CHORZOWSCY BUDOWLANI w czołówce krajowej

Wielka, 800-tysięczna rodzina budowlanych w Polsce obchodziła swoje tegoroczne święto w szczególnie uroczystym nastroju. Dzięki pracy polskich budowlanych nasz kraj wzbogacił się w okresie powojennym o przeszło 7 milionów izb mieszkalnych, z czego siódma część powstała na terenie naszego województwa. Równolegle do dynamicznego rozwoju budownictwa postępowały również przemiany jakościowe, możliwe dzięki rozbudowie potencjału produkcyjnego i rozwojowi technologicznego przemysłu materiałów budowlanych. W rezultacie tego w większych ośrodkach budowlanych ponad 75 proc. domów wykonuje się metodą uprzemysłowioną.

Niemalą jest udział w tych osiągnięciach Chorzowskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych, które istnieje w naszym mieście od 1956 roku. Posiada ono 20 zakładów produkcyjnych (betoniarńskie, stolarskie, mechaniczne, żwirownie i 1 tartak), w których zatrudnionych jest około 1500 pracowników. Do końca ub. roku przedsiębiorstwo wyprodukowało: 763 tys. m sześć. elementów wielkowymiarowych, co

pozwolilo na wybudowanie 127.100 izb mieszkalnych dla 190 tysięcy mieszkańców oraz 51 szkół.

W ciągu minionych lat CH. P. M. B. przeprowadziło w swych zakładach wiele prac modernizacyjnych, co pozwoliło wydatnie

Dokończenie na str. 4

Pół wieku szlachetnej humanitarnej działalności PCK

Podczas uroczystych akademii, jakie z okazji 50-lecia Polskiego Czerwonego Krzyża odbyły się w niedzielę bieżącego tygodnia w Chorzowie i Świętochłowicach, długoletnim i najbardziej wyróżniającym się aktywistom organizacji wręczono odznaczenia i dyplomy uznania.

W Chorzowie Odznaką Honorową PCK II stopnia otrzymał dr Tadeusz Krawczyk i Maria Bednorzowa, natomiast Odznakę III stopnia — mgr inż. Marceli Faska, Feliks Narożniak, mgr Zygmunt Michalik oraz dr Henryk Kozłowski. Ponadto przyznano chorzowskim działaczom 11 Odznak Honorowych PCK IV stopnia, 28 odznak pamiątkowych 50-lecia PCK oraz szereg dyplomów uznania dla opiekunów szkolnych kół.

W Świętochłowicach Odznaką Honorową II stopnia wręczono Karolowi Wilkowi, a III stopnia — Emilowi Brachaczko, Bernardowi Gawlikowi, Albinowi Kamińskiemu, dr Stanisławowi Poniewierskiemu, Helenie Rusze oraz mgr Ignacemu Kubieniowi. 7 działaczy otrzymało Odznakę IV stopnia, a 16 osób — odznakę 50-lecia PCK.

W nadchodzącą sobotę 17 maja odbędzie się uroczysta akademia jubileuszowa PCK w Rudzie Śl. Jak się dowiadujemy, Zarząd Główny PCK przyznał 27 aktywistom Odznakę Honorową PCK IV, III oraz II stopnia, którym udekorowani zostali dr Tadeusz Rzewuski, Lucjan Puzon, Alojzy Stendel i Alfons Myzik. Ponadto wręczone będą 54 odznaki pamiątkowe 50-lecia PCK. (kb)

OFIARNA PRACA
UCZNIOM 25 LECIE
LUDOWEJ OJCZYZNY

1 milion złotych
ZMS-owców
Klubu „Slavia”

Przy Klubie „Slavia” w Rudzie Śl. od roku działa koło ZMS liczące 50 członków, którzy reprezentują prawie wszystkie dyscypliny sportowe jak boks, tenis, piłka nożna, kolarstwo, zapasnictwo.

Ostatnio dla uczczenia 25-lecia PRL młodzi sportowcy w ramach czynu społecznego zobowiązali się do końca roku rozbudować i uporządkować stadion sportowy oraz zmodernizować Dom Kultury.

Młodzieńcy zapał i pracowitość sprawiły, że już w tej chwili mogą się poszczycić rozbudowanymi boiskami do siatkówki i koszykówki oraz dla trampkarzy. Zasiał już trawę i założyli zieleńce wokół kortów tenisowych.

Wiele godzin i wysiłku poświęcili oni na modernizację Domu Klubowego, który obecnie został wyposażony w szatnie z prysznicami i w centralne ogrzewanie. Ponadto wybudowano pomieszczenia magazynowe i świetlicę klubową.

W sumie wartość dotychczas wykonanych prac wynosi blisko 1 mln zł.

55 TYSIĘCY ZŁOTYCH
DALI PRACOWNICY
WESOŁEGO MIASTECZKA

Do czynu 25-lecia PRL w pełni włączyła się załoga Wesołego Miasteczka, podejmując szereg zobowiązań, których znaczną część już wykonano. M. in. w czynie społecznym wymalowali obrazy

Dokończenie na str. 2

CAŁE SPOŁECZEŃSTWO CHORZOWA Siemianowic, Rudy Śl. i Świętochłowic radośnie obchodziło hutnicze święto

HUCZNIE I WESOŁO obchodzili hutnicy swoje doroczne święto „Dzień Hutnika”. Centralna akademia z tej okazji odbyła się w Warszawie. Uczestniczyli w niej także pracownicy zakładów hutniczych z naszego terenu. Znaleźli się oni w gronie tych, którym wręczono wysokie odznaczenia państwowe. Tytuł i Odznakę „Zasłużonego Hutnika PRL” otrzymali: Henryk Lorek, I wytopiacz stalowni huty „Kościszko” oraz inż. Czesław Weisło, kierownik walcowni rur huty „Jedność”. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został Jerzy Długosz — I walcownik cienkiej blachy w hucie „Batory”.

Ponadto we wszystkich hutach odbyły się zakładowe akademie. Szczególnie uroczysty przebieg miała akademia w hucie „Batory”. Huta po raz drugi z rzędu otrzymała Sztandar Przechodni Ministra Przemysłu Ciepłego i ZG ZZH. Załoga „Batorego” już teraz zapowiada, że zrobi wszystko, by otrzymać sztandar i w roku przyszłym. Przedejście on wtedy na własność „Batorego” wraz z nagrodą 250 tys. zł. Czy im się to uda? — Szczęście im tego życzymy.

W akademii zakładowej huty „Batory” wzięła udział załoga huty oraz zaproszeni goście, m. in. I sekretarz KM PZPR tow. Józef Franik, dyr. Zjednoczenia Hutnic-

twy Żelaza i Stali — tow. Kazimierz Fronczak, sekretarz ZG ZZH tow. Antoni Horylek. Najbardziej zasłużeni pracownicy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: E-

mil Ziemliński i Wincenty Bil. Na akademii pierwszomajowej odznaczenie takie otrzymał Piotr Markiewicz, 10 hutnikom wręczono Złote Krzyże Zasługi, 33 — Srebrne Krzyże Zasługi, a 2 pracowników otrzymało Brązowe



Sztandar przechodni, który huta „Batory” zdobyła już drugi raz z rzędu, odbiera w imieniu załogi dyrektor Tadeusz Palmrich.

Krzyże Zasługi. Wielu hutników otrzymało Złote i Srebrne Odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”. Odznaki Racjonalizatora i Przdownika Pracy Socjalistycznej.

Uchonorowano także 214 jubilatów zakładu. Oddziałowi walcarki quarto z wydziału walcowni blach grubych przyznano zaszczytny tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

W przydzium akademii zasiadała także delegacja hutników czeskich z Witkowiec pod przewodnictwem dyrektora Jaromila Balasa.

W hucie „Kościszko” Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski wręczył emerytowi Stefanowi Trafale. Najlepszym hutnikom wręczono Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, a jubilat — dyplomy. Wydział walcowni drutu i energetyczny otrzymał tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Dokończenie na str. 5

Dokończenie na str. 4

Przedwyborczy dialog

rudzkich górników
z kandydatami na posłów i radnych

Za dwa tygodnie cały naród polski przystąpi do urn wyborczych. Kampania przedwyborcza w pełni kandydaci na posłów do Sejmu PRL i radnych do rad narodowych spotykają się z rzeszami swoich wyborców, przeprowadzając wspólne, twórcze dyskusje wokół założeń programu Frontu Jedności Narodu i najpilniejszych potrzeb gospodarczych naszych miast.

W dużej i pięknie przystrojonej sali Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Rudzie Śl. zebrało się około 300 przedstawicieli załóg kopalni „Walenty - Wawel”, „Pawel” i „Karol”. Na spotkanie przybyli kandydaci na posłów do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 22 — przewodniczący Zarządu Głównego ZMS Andrzej Żabiński i rebasek strażakowy kopalni „Ślask-Matylida” Hubert Okwieka oraz kandydaci na radnych do WRN Cyryl Benjowski i Albert Golezyny. Obecni byli również gospodarze miasta z I sekretarzem KM PZPR Grzegorzem Kmitą oraz przewodniczącym Prezydium MRN Rufinem Suchoniem.

Dyrektor Technikum Mechanicznego w Nowym Bytomiu, członek Prezydium MRN i kandydat na radnego mieńskiego Mieczysław Czyż zapoznał zebranych z głównymi założeniami programu wyborczego FJN w Rudzie Śl. na lata 1970—1973, uwzględniając w swym wystąpieniu przede wszystkim zamierzenia władz miejskich w zakresie gospodarki mieszkaniowej i komunalnej oraz podkreślając plany rozbudowy i modernizacji południowej dzielnicy Rudy.

W ożywionej, szczerzej dyskusji zabrało głos 11 obywateli. Oto w największym skrócie niektóre zgłoszone przez nich postulaty:

● W nadchodzącej kadencji MRN powinna szczególnie dużą uwagę poświęcić możliwościom uprawiania sportu i wychowania fizycznego przez młodzież szkolną, budując sale gimnastyczne.

Dokończenie na str. 4



Hutnicy obchodzili swoje święto w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku

OFIARNA PRACA UCZYMYSZ 25-LECIE LUDOWEJ OJCZYZNY

55 TYSIĘCY ZŁOTYCH
DALI PRACOWNICY
WESOŁEGO MIASTECZKA

Ciąg dalszy ze str. 1

dzeń i 120 ławek oraz w czasie jednej niedzieli bezpłatnie obsłużyli wszystkie urządzenia rozrywkowe. Ponadto na ukończeniu jest budowa szatni dla pracowników, przy której przepracowano sporo godzin. Ogółem wartość wykonanych prac wynosi 55 tys. zł.

Piękny przykład inicjatywy i pracowitości przejawili tu 74-letni Stanisław Ducek — komendant Straży Wesołego Miasteczka oraz Eleonora Hudala, która swoim zapalem zmobilizowała do czynu społecznego wszystkich pracowników administracji.

Z MYŚLĄ O MIESZKANCACH RUDY ŚLĄSKIEJ

Konsekwentnie realizuje swoje zobowiązania załoga MPRB nr 1 w Rudzie Śl. — Wirku. Dotychczas pracownicy MPRB i uczniowie przyzakładowej Szkoły Zawodowej przepracowali w czynnie społecznym 450 dniówek.

Wykorzystując porożne dni, prze prowadzili oni m. in. konserwację ogrodu wypoczynkowego przy ul. Magdżorza, 2 zieleńców oraz boiska.

AMBITNE ZAMIERZENIA

Żałoga Fabryki Okuć Budowlanych dla uczczenia jubileuszu Polski Ludowej zobowiązała się wyprodukować ponad plan wyroby wartości 305 tys. zł.

W czynnie społecznym, pracownicy Fabryki postanowili przepracować na rzecz miasta i przedsiębiorstwa 6.700 godzin wartości około 58 tys. zł.

Ponadto załoga zobowiązała się wykonać naprawy urządzeń zabawowych na skwerach i w parkach, drobne remonty w szkołach podległych Wydziałowi Oświaty oraz wszelkie prace remontowe w szpitalach, Domu Dziecka i w Domu Rencistów. Łączna wartość tych prac sięga kwoty 125 tys. zł.

DODATKOWE IZBY MIESZKALNE I MUSZLA KONCERTOWA

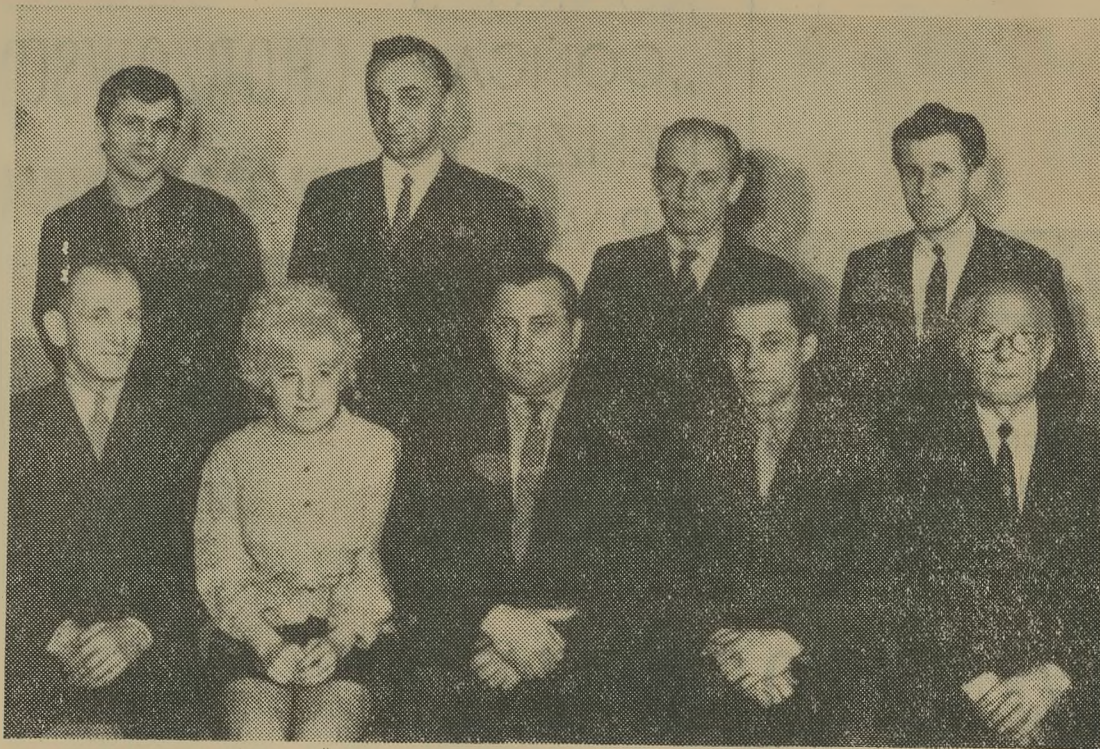
Ambitne zobowiązania dla uczczenia 25-lecia PRL podjęła załoga MPRB nr 2 w Rudzie Śl.

Plan produkcji podstawowej na rok 1969 postanowiono wykonać w 102 proc. Poza planem zostanie przeprowadzony kapitalny remont jednego budynku mieszkalnego, co pozwoli uzyskać dodatkowo około 10 izb mieszkalnych.

W ramach czynu społecznego pracownicy MPRB wykonają w budującym się Ośrodku Wypoczynkowym kop. „Walenty-Wawel” muszlę koncertową wartości 250 tys. zł.

Zobowiązano się w latach 1969—70 dokonać modernizacji Hotelu Robotniczego wraz ze świetlicą w budynku administracji przedsiębiorstwa oraz przebudować części hali warsztatu stolarskiego na pomieszczenie magazynowe.

Równocześnie załoga MPRB nr 2 w Rudzie Śl. wezwwała wszystkie przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej na terenie miasta do podjęcia podobnych zobowiązań produkcyjnych i społecznych.



Brygada Henryka Błażyckiego z huty „Pokój”. Siedzą od lewej — Henryk Nowak, Krystyna Krzywonoś, Herbert Błażyca, Jerzy Lindel, Jan Lubczyk. Stoją (od lewej) — Robert Marczok, Jan Waniek, Władysław Mietelski i Roman Zientek.

Huta »Pokój« zgłasza swój udział w konkursie

Dziewięciu wspaniałych i ona jedna

W WYDZIALE kuźni huty „Pokój” powstają odkuwki, niezbędne przede wszystkim w przemyśle maszynowym i motoryzacyjnym. Produkcję są na potrzeby kraju i na eksport, głównie do Danii. Są dowodem talentów i umiejętności zawodowych hutników z Rudy Śl. Nie wszyscy wiedzą o tym, że wydział kuźni należy do najlepszych w hucie. Jako jedyny ubiega się o tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. O ostatecznym rezultacie dowiemy się 22 lipca. Dotychczasowe osiągnięcia zdają się wróżyć, iż będzie to dobry dzień dla załogi kuźni.

Duży udział w tych sukcesach ma 10-osobowa brygada kierowana przez Herberta Błażycego. Tytuł BPS uzyskała w maju 1968 roku. Jest bezkonkurencyjna na całym wydziale. Osiąga systematycznie najlepsze wyniki produkcyjne, wyrabiając średnio 119,6 proc. normy. Szczęśliwie się także najmniejsza ilośća wybraków — 0,005 proc. Jest to wynikiem m. in. dobrej organizacji pracy w zespole oraz dużej wiedzy fachowej członków.

Jeden z punktów zobowiązań podjętych w ramach rywalizacji o tytuł BPS im. 25-lecia PRL mówi o podnoszeniu jakości produkowanych wyrobów. Dziesiątka kierowa-

na przez Herberta Błażycego powieździła sobie: nie wystarczy pracować ofiarnie i z zapalem. Należy doskonalić swe kwalifikacje. Trzeba się uczyć. Postanowienie zostało zrealizowane. Członkowie brygady zaczęli uczęszczać na kursy organizowane przez zakład. Tak np. Krystyna Krzywonoś (rodzinek w męskiej grupie), Jerzy Lindel, Robert Marczok, Jan Lubczyk i Jan Waniek ukończyli niedawno kurs II elektryka; niektórzy, jak Roman Zientek i Kazimierz Bykowski, dołączyli do tego kurs obsługi żurawii.

Na jednym z naczelnych miejsc stawia się w brygadzie sprawy BHP. Od 1967 roku nie zanotowano tu żadnych wypadków przy pracy.

Wielu pracowników jest członkami partii, udzielającymi się w życiu politycznym zakładu. Wszystkich bez wyjątku, także bezpartyjnych, cechuje aktywność społeczna, gospodarska troska o losy zakładu, swego osiedla, miasta. W roku ubiegłym przepracowali 400 godzin przy upiększaniu północnej dzielnicy Nowego Bytomia oraz przy uporządkowaniu terenu zakładu. Nie zabrakło ich również w tegorocznych akcjach. Są zgranym kolektywem, w którym panuje koleżeńska atmosfera. Jeżdżą ra-

zem na grzyby, biora udział w spartakiadzie zakładowej. Nie wie rzą w różnice pokoleń. Świetnie pracuje im się razem bez względu na wiek.

Najstarszy pracownik brygady Jan Lubczyk — ma 52 lata. Chętnie dzieli się swymi wiadomościami z młodymi. Służy im radą. Podobnie czyni Henryk Nowak, legitymujący się długoletnim stażem pracy. Robert Marczok, najmłodszy w brygadzie (24 lata) i inni chętnie korzystają z zapasu wiedzy swych starszych kolegów.

Pupilkami brygady jest Krystyna Krzywonoś. Nic dziwnego, jedyna kobieta, a do tego jak pracownik! Na medal. Jako członkini ZMS aktywnie uczestniczy w życiu organizacji.

Hubert Błażyca zdobył wysokie kwalifikacje przez szkolenie praktyczne oraz na kursach organizowanych na wydziale. Niedawno ukończył kurs mistrzowski w zawodzie kowala. Ma zdolności pedagogiczne — wyszkolił wielu świetnych kowali. Od roku 1961 członek partii; pełni w obecnej kadencji funkcję II sekretarza OOP. Zdobył sobie szacunek i uznanie podwładnych swymi wysokimi kwalifikacjami. Jest autorem kilku wniosków racjonalizatorskich. Jeden z nich, dotyczący zmiany technologii kucia skomplikowanych odkuwek, przyniósł w skali rocznej 100 tys. zł oszczędności. Za nienaganną pracę zawodową i aktywność społeczną odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Na wspólnych wypadach niedzielnych koledzy najuważniej słuchają wspomnień Jerzego Lindela. Jako 18-letni chłopak walczył on w II Korpusie Warszawskiej Dywizji Pancerniej we Włoszech. Kapitulacja Niemiec zastała go w Bolonii. Zawierucha powojenna rzuciła go do Anglii. Stamtąd szybko wrócił do Polski i przywędrował do Rudy Śl. do huty. Swoją wolną czas Jerzy Lindel dzieli między dwie namiętności — filatelistykę i czytanie książek. Jeżeli chodzi o książki — interesuje go najbardziej tematyka malarstwa, w książkach podróżnicza. Posiada bogate albumy pełne cennych znaczków, a biblioteka do mowa już dawno przekroczyła 200 tomów.

Artystyczne zamiłowania w brygadzie kwitną. Robert Marczok jest gitarzystą najpopularniejszego w Rudzie Śl. zespołu big-beatowego „Badylarze”. (BM)

Kop. „Halemba” ubiega się o tytuł najlepszego eksportera

Realizując swe zadania produkcyjne, podjęte dla uczczenia jubileuszu 25-lecia Polski Ludowej, kopalnia „Halemba” w Rudzie Śl. przystąpiła do zaszczętnego współzawodnictwa o tytuł najlepszego eksportera.

Wśród zakładów Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego czołówkę eksporterów stanowią kopalnie „Nowy Wirek”, „Dymitrow” oraz „Halemba”, która obecnie około 30 proc. wydobycia przeznaczają na eksport. Ambicją załogi jest do końca br. zwiększyć ilość węgla eksportowego do 50 proc. ogólnego wydobycia i wydatnie podnieść jego jakość.

Osiągnięcie tego celu uzależnione jest nie tylko od dobrej i wydajnej pracy załogi kopalni „Halemba” lecz również od systematycznego wzrostu koncentracji i mechanizacji robót, wprowadzania większej ilości kombinów i maszyn, usprawnienia transportu oraz pracy zakładu przerobczego. (kb)

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski na piersiach naszych hutników

ŚWIĘTO HUTNIKA obchodzimy raz w roku. Jest to okazja do przedstawienia naszym Czytelnikom najlepszych, najbardziej zasłużonych pracowników hutnictwa. Staje się to z każdym rokiem coraz trudniejsze. Wzrastają bowiem szeregi tych hutników, którzy za swą wzorową i ofiarną pracę otrzymują wysokie odznaczenia państwowe. A objętość „Gońca” jest, niestety, wciąż ta sama.

Dzisiaj przedstawiamy więc tylko niektórych hutników, którym 11 maja br. odznaczni zostali Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dalsza część w następnym numerze.

W SŁUŻBIE PARTII

STEFAN TRAFALA jest starym działaczem partyjnym. Pracując w hutach żelaza we Francji, już jako chłopiec kolportował ulotki Francuskiej Partii Komunistycznej. W roku 1945, w Le Creusot — założył komórkę PPR-u; sam objął funkcję sekretarza.

Po powrocie do kraju w roku 1947 podjął pracę w hucie „Kościszko” jako kandydat na wydziale stalowni. Stał się jednym z inicjatorów współzawodnictwa pracy, sam uzyskiwał średnio 130 proc. normy.

Dał się poznać jako aktywny działacz polityczno-społeczny. Był m. in. przewodniczącym Oddziałowej Rady Robotniczej w wydziale stalowni, członkiem egzekutywy OOP i Komitetu Zakładowego PZPR.

Obecnie jest emerytem. Ale sercem pozostaje nadal z hutą. Zapraszany przez młodzież chętnie opowiada o



zdarzeniach, których był uczestnikiem w III Powstaniu Śląskim i walkach w okresie II wojny światowej.

ŚLUSARZ Z „BATOREGO”

PIOTR MARKIEWICZ związał się z hutą „Batory” w roku 1949. Z początkowego okresu pracy w hucie pozostało mu wiele wspomnień. A opowiadać Piotr Markiewicz lubi i umie. Potrafi również doskonale pracować. Jest wzorem zdyscyplinowania i sumienności. Wysokie kwalifikacje sprawiły, iż cieszy się on szacunkiem całej załogi.

Piotr Markiewicz bierze czynny udział we współzawodnictwie zakładowym.

Do partii wstąpił w 1948 roku. Obecnie jest członkiem egzekutywy Komitetu Miejskiego i Zakładowego PZPR. Posiada wysokie odznaczenia — Medal Grunwaldu, złotą odznakę Zasłużonemu w rozwoju województwa katowickiego, Srebrną Odznakę Przdownika Pracy.



69 POMYSŁÓW JANA ŁOWICKIEGO

JAN ŁOWICKI jest zastępcą kierownika wydziału walcownic — zgniatacz w hucie „Florian”. W ciągu kilkunastu lat pracy w zakładzie (od 1947) zdobył uznanie i szacunek załogi. Szczególne zasługi położył przy pracach związanych z modernizacją walcownic — zgniatacz w roku 1966. Przyczynił się wówczas do udoskonalenia szeregu urządzeń, co spowodowało z kolei bardziej rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych przez całą hutę.

Jan Łowicki należy do najaktywniejszych racjonalizatorów. Ogółem zgłosił 69 projektów, z których 45 zostało zrealizowanych. Swymi innowacjami przysporzył gospodarce narodowej 6.800 tys. zł oszczędności.



BYŁY POWSTANIEC, OFIARNY DZIAŁACZ

WILHELM ŻYDEK pochodzi ze starej śląskiej rodziny. Brał udział w III Powstaniu Śląskim. Walczył o wolność ojczyzny w czasie II wojny światowej. W hucie „Pokój”, z którą związany jest od 1927 roku, pełni funkcję zastępcy komendanta zawodowej straży pożarnej.

Jest długoletnim aktywnym członkiem partii. Zawsze pierwszy w czynach społecznych, nie wyobraża sobie życia bez pracy. Poza nią pasjonuje się sportem, zwłaszcza piłką nożną. Jak to hutnicy. Jest przecież jednym z nich.



Kupon – ankieta nr 3

1. Imię i nazwisko

2. Adres

3. Zawód i miejsce pracy

4. Uważam, iż prezentowany zespół zasługuje, nie zasługuje (niepotrzebne skreślić) na nagrodę w konkursie hutniczym.

.

„I „ORS” – em po zakupy”

PP „ORS” Ekspozytura w Chorzowie
ZAWIADAMIA P.T. KLIENTÓW
O PONOWNYM OTWARCIU
w dniu 15. V. 69 r.

AGENCJI

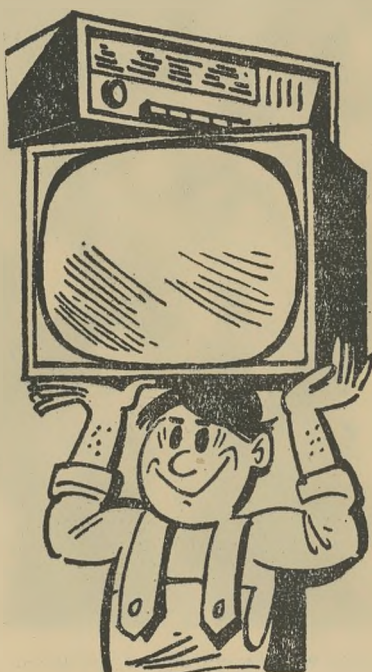
w Chorzowie III,

przy ul. Siemianowickiej nr 53

Agencja czynna będzie CODZIEŃNIE od godz. 16.00 do godz. 19.00.

W SOBOTY od godz. 14.00 do godz. 16.00.

Prosimy o korzystanie z usług w/w placówki. kr74



100 WIERZYSZ filmie

W bieżącym miesiącu pragniemy naszych Czytelników zachęcić do obejrzenia nie tylko „Pana Wołodyjowskiego”, lecz również kilku innych filmów, reprezentujących różne gatunki — a więc dramaty, komedie i „kryminały”.

BARWNY ŚWIAT WĘGERSKIEGO MAGNATA

Mer Jokai — to nazwisko najpoczytniejszego pisarza węgierskiego, żyjącego w XIX wieku. Można by go porównać z naszymi Kraszewskim, Łączy ich bowiem nie tylko niebywała pisarska płodność, lecz również to, co nazywamy niekiedy „zmysłem fabularnym”. Powieści Jokai'a są zawsze wielowarstwowe, o kunsztownym powikłaniu akcji, w której motyw romansowy splata się z rozmaitymi intrygami o podłożu politycznym lub kupieckim.

Niebawem będziemy mogli zobaczyć dwa barwne, szerokoekranowe i kostiumowe filmy węgierskie oparte o powieści Jokai'a, pt. „Węgierski magnat” i „Zoltan Karoat-hy”. Stanowią one jedną całość, która zrealizowana została w duchu wielkiego widowiska historycznego. Zobaczymy więc m. in. pałac magnata, spędzającego czas na nieprzerwanych hulankach i pojedynkach, a także całą barwną galerię osób z półświatka — cygańskich tancerek, wytwornych kokot i aferaistów, które przyciągał blask kolosalnej fortuny. Zbudowane z ogromnym rozmachem dekoracje i uszyte tysiące kostiumów pochłonęły sumy, równające się kosztom 4 normalnych filmów.

Gdy oglądać będziecie to dzieło, radzimy szczególnie uwagę zwrócić na scenę powodzi, do której trzeba było zbudować wielkie dekoracje, przedstawiające duży fragment starego Pesztu, aby następnie zalać go wodą przepompowaną z Dunaju. Ta właśnie scena była dla realizatorów najtrudniejszą przedsięwzięciem, z którego zresztą wyszli obronna ręką.

ZABAWA W MASAKRĘ

Taki właśnie niecodzienny tytuł nosi nowy film francuski (barwny, w polskiej wersji językowej), którego scenarzystą i reżyserem jest Alain Jessu. Otrzymał on na MFF w Cannes nagrodę za wyjątkowo pomysłowy scenariusz.

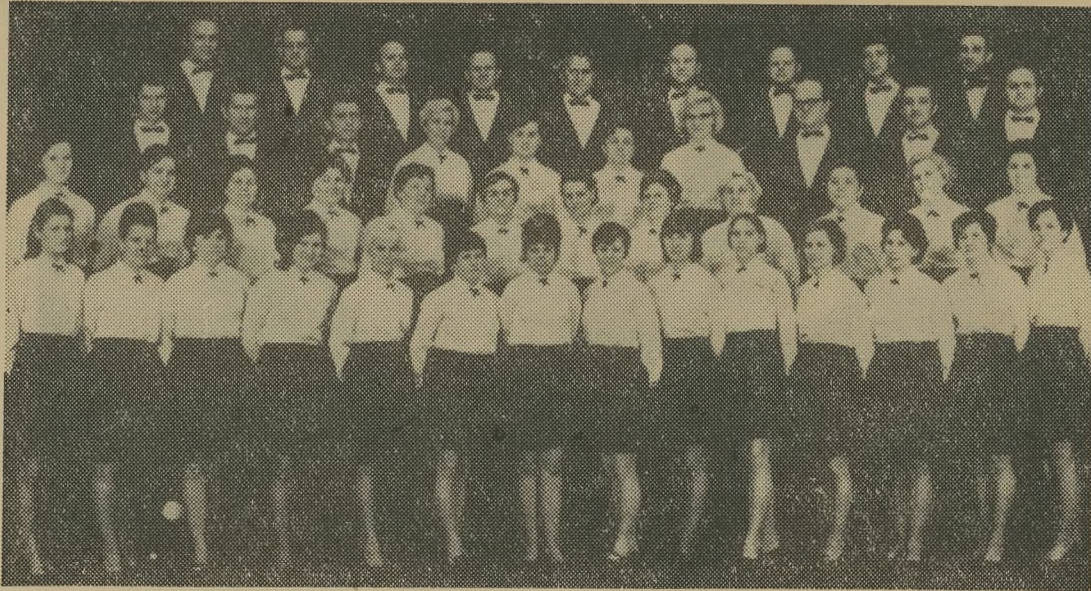
Film ma troje bohaterów. Małżeństwo, w którym mąż wymyśla sensacyjno-makabryczne teksty do komiksów, a jego żona ilustruje je swymi rysunkami oraz syn — jedynak milionerki, nieco zwariowany Bob. Małżeństwo „produkuje” we wspaniałej posiadłości Boba swoje komiksy, a młody gospodarz, ułotniwszy się z bohaterem tych komiksów — realizuje jego coraz bardziej zwariowane przygody. Czyni to bardzo konsekwentnie, łącznie z uprowadzeniem pięknej żony przyjaciela, rysowniczką komiksów...

GORĄCE ŻYCIE

Na małej wyspce w pobliżu Sardynii spędza wakacje trójka młodych przyjaciół — Sergia, Fred i Max. Obaj chłopcy są zakochani w dziewczynie. Ona nie wie, który z nich podoba jej się bardziej, flirtuje więc z jednym i z drugim. Na wyspce pojawia się nieoczekiwana nowa postać — Guido, właściciel domu, w którym młodzi zamieszkali, interesujący meżczyzna w sile wieku. Guido z pobłażaniem traktuje dziwnych gości swej letniej rezydencji. Jest nawet ubawiony tą sytuacją, a piękna Sergia (postać tę odgrywa naprawdę piękna Catherine Spaak) żywo go interesuje.

„Gorące życie” jest adaptacją znanej powieści pisarza triestńskiego Gambiniego, która interesującą zekranizował reżyser włoski Vanoini. Potrafił on sugestywnie przedstawić dramatyzm konfliktów pierwszego spotkania młodości z życiem i miłością. Film jest barwny i szerokoekranowy.

KABE



Chór im. Paderewskiego w całej krasie.

Miłość do polskiej pieśni pomogła przetrwać wszystko

„W parku „Zacisze” śpiewał chór mieszany im. Ignacego Paderewskiego”. Albo inaczej: „W części artystycznej akademii wystąpi zespół chórally działający przy ZUT „Zgoda”...

Podobnej treści komunikatów — o występach chóru ze Zgody na uroczystościach zakładowych i związkowych, imprezach państwowych, koncertach okręgowych itp. — podaliśmy w naszej gazecie sporo.

Są one oczywiście jedynie częściowym świadectwem ożywionej działalności zespołu, który w roku bieżącym obchodzi jubileusz 50-lecia.

Czy grupa patriotów polskich, która 25 marca 1919 roku powołała do życia Towarzystwo Śpiewacze im. I. Paderewskiego zdawała sobie sprawę ze znaczenia swego przedsięwzięcia? A może „dzieło” przerosło swych twórców? W każdym razie jedno jest pewne: dzieje chóru stały się najlepszym dowodem umiłowania polskości przez śląskich patriotów.

Pierwszym dyrygentem chóru był Wilhelm Nocoń, prezesem — Michał Broma. Były to czasy kiedy publiczne śpiewanie polskich pieśni nie było rzeczą ani łatwą, ani bezpieczną. Członkowie zespołu, narażając się na represje i szykany ze strony władz pruskich, przeprowadzali lekcie śpiewu w swoich prywatnych mieszkaniach. Ryzykowali każdym koncertem.

W okresie powstań śląskich chór przetrwał swą działalność. Powód? — aktywny udział działaczy i członków w wystąpieniach zbrojnych przeciw zaborem. Patriotyczne zaangażowanie przejawiali również w czasie plebiscytu. Odzyskanie przez Polskę niepodległości postawiło przed chórem nowe zadania. Chciano przede wszystkim poszerzyć i unowocześnić repertuar, podnieść poziom artystyczny, zwiększyć ilość członków. Ambitne zamierzenia zostały w pełni zrealizowane. Lata 1923-1939 to okres wspaniałego rozkwitu twórczej pracy chóru i wielkich osiągnięć. Zasięgnęły na całą Polskę organizowane przez świętochłowickich miłośników Chopinowskie i Moniuszkowskie koncerty. Repertuar stał się ambitny i artystycznie dojrzalszy. Oto niektóre pozycje: oratorium „Stabat Mater”, „Przygody Jasia z Burkiem” — Gawlasa, „Śmierć komara” — Stońskiego i inne.

Wspaniałe pasmo sukcesów przerwała wojna. Losy działaczy i członków chóru zaświadczyły jeszcze raz o ich patriotyzmie i wierności polskiej pieśni. Niektórzy poświęcili to ofiarą własnego życia. Wielu pomogło przetrwać wiarę, że znów będą śpiewać w wolnej Ojczyźnie.

Nie więc dziwnego, że zaraz po wyzwoleniu czynią starania o wskrzeszenie działalności chóru. W marcu 1945 roku ukonstytuował się nowy zarząd chóru z honorowym prezesem Ryszardem Twardochem na czele. Funkcję dyrygenta objął Leon Falkus, a kierownika artystycznego — Brunon Michalak.

Z każdym dniem przybawało członków. Początkowe trudności, m. in. brak lokalu do ćwiczeń nie przerażały nikogo. Przeciwnie — wzmacniały ambicję ich przezwyciężenia. Hart śpiewaków ze Zgody wydał owoce. W krótkim czasie chór im. I. Paderewskiego stał się popularny nie tylko w Świętochłowicach, ale w całej Polsce. Zwłaszcza od chwili kiedy obok zespołu muzycznego i tańca, w skład zespołu Pieśni i Tańca. Było to w roku 1953. Od tego czasu utrzymuje się w ścisłej czołówce chórow w skali ogólnopolskiej. Oklaskiwano go m. in. na centralnej akademii z okazji Dnia Odlewnika w Lublinie w roku 1964,

na imprezie artystycznej z okazji spotkania delegacji Światowego Kongresu Związków Zawodowych r. 1965, w Cieszynie Czeskim z okazji Dnia Przyjaźni w r. 1966 r. Wyliczać by tu można bez końca. Znają go także teleniści w Chopinowskie i Moniuszkowskie koncerty. Repertuar stał się ambitny i artystycznie dojrzalszy. Oto niektóre pozycje: oratorium „Stabat Mater”, „Przygody Jasia z Burkiem” — Gawlasa, „Śmierć komara” — Stońskiego i inne.

Chór ma się czym poszczycić. Jest posiadaczem Srebrnej Odznaki II stopnia przyznanej mu przez Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewających za wybitne osiągnięcia artystyczne i działalność społeczną. Na festiwalach i konkursach zajmował i zajmuje wciąż czołowe lokaty. Wystarczy wymienić zdobycie II miejsca w konkurencji chórow z orkiestrą na festiwalu muzycznym organizowanym przez CRZZ w roku 1967.

Obecnie dyrygentem chóru jest Aleksander Warykiewicz. Zdolny muzyk, aktywny działacz, niezwykle oddany zespołowi. Ma on duży udział w obecnych sukcesach chóru. Prezesem jest Wiktor Hendel, „orywatywie” technolog w dziale głównego metalurga ZUT „Zgoda”.

Wraz z jubileuszem chóru obchodzić będą własne „śpiewacze” jubileusze niektórzy jego członkowie. Franciszek Wilk jest związany z zespołem od 45 lat, Agnieszka Ciupka — 34. Do długoletnich członków chóru należą także: Halina Sosinka, Edmund Hanak, Józef Sojka, Ernest Kandziora, Jerzy Szmidt. Dla tych i dla pozostałych śpiewanie jest sensem życia. W wykonywanie utworów będących w repertuarze chóru wkładają to, co jest w nich najlepszego. Nie więc dziwnego, że każdy występ zespołu jest sukcesem i rodzi następny sukces. Ludzie pracy z „Czarnego Śląska” mają bowiem wrażliwe ucho; nie lubią fałszowanych uciech. Nawet w muzyce.

B. MOLANKA

PCK - źródłem życiowego doświadczenia

PANI KAZIMIERA NARAMOWSKA, pielęgniarka Poradni Zdrowia Psychicznego w Chorzowie, jest człowiekiem niezmiernie ruchliwym i energicznym, a co najważniejsze — uczulonym na ludzkie nieszczęście. Te właśnie walory zyskały jej gorącą sympatię pacjentów, korzystających z usług Poradni.

Będąc długoletnią działaczką PCK, nabyła wiele doświadczenia w niesieniu ludziom pomocy. W latach 1940 - 44 z ramienia Oddziału PCK przy Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie prowadziła akcję opieki nad rodzinami, które zostały dotknięte represją okupanta, dostarczając im często nielegalnie leków, środków żywności itp.

Również na terenie Chorzowa bierze czynny udział w pracach PCK. W 1965 była członkiem Zarządu Miejskiego PCK i nieprzerwanie służy innym swoim bogatym doświadczeniem życiowym. Do chwili obecnej w ramach szkolenia sanitariuszek przez PCK, pani Naramowska wygłasza pogadanki na temat opieki nad chorymi. Za swój czynny udział w działalności PCK i na polu niesienia pomocy społecznej otrzymała Brązowy Krzyż Członka Honorowego PCK. Trzeba dodać, że praca p. Kazimieri polega nie tylko na obsługiwaniu pacjentów w samej Poradni, ale przede wszystkim na stałym kontakcie z chorymi i opiekowaniu się nimi. Odwiedza więc chorych w domu, interesuje się warunkami ich życia, a nawet interweniuje w różnych życiowych sprawach. Stąd też zasłużona opinia wzorowej pielęgniarki i sumiennej pracowniczki służby zdrowia.

Poza pracą w Przychodni od 10 lat pełni K. Naramowska funkcję sekretarza w Polskim Towarzystwie Pielęgniarskim, aktywnie udziela się w Towarzystwie Higieny Psychicznej, gdzie jest sekretarzem nauko-

wym, bierze również udział w pracach Rady Zakładowej. Między innymi na niej obowiązków zawodowych i społecznych potrafi znaleźć czas na przeczytanie dobrej książki, lubi



muzykę i piosenki i chętnie korzysta z każdej kulturalnej rozrywki.

Pełna poświęcenia praca K. Naramowskiej, to jeden z wielu przykładów składających się w sumie na piękny dorobek PCK, który w tych dniach obchodzi 50-lecie swego istnienia. Przez te pół wieku organizacja PCK przy pomocy własnej i dzięki doświadczonej pielęgniarce i działaczki nieprzerwanie wciela w życie idee niesienia pomocy wszystkim, którzy jej potrzebują, wychowując tym samym szereg ludzi ofiarnych i szlachetnych, na których można liczyć we wszystkich ciężkich przypadkach naszego życia. (wit.)

10 lat oświatowej działalności UNIwersYTETU Robotniczego przy kop. »Walenty-Wawel«

W naszym kraju czynnych jest blisko 4 tysiące uniwersytetów powszechnych, skupiających przeszło 266 tysięcy słuchaczy. Liczba ta rośnie z roku na rok, a doświadczenia wykazują, że uniwersytety najczęściej powstają w tych środowiskach robotniczych, gdzie istnieją wieloletnie tradycje pracy kulturalno-oświatowej.

Żywym przykładem tego jest Uniwersytet Robotniczy kopalni „Walenty-Wawel”. Obchodzący jubileusz dziesięciolecia działalności, Cieszy się on tutaj dużym autorytetem i szeroką popularnością, dzięki czemu stał się w pełnym tego słowa znaczeniu instytucją oświatowo-wychowawczą. O bogatym programie dydaktycznym UR dowodzi fakt, że prowadzone są tam wykłady z literatury polskiej i powszechnej, kursy języków obcych, nauka historii, wiedzy o Polsce i świecie współczesnym. Ponadto odbywają się również zajęcia praktyczne w formie kursów radiotelewizyjnych, stenografii, maszynopisania, gospodarstwa domowego, kursy samochodowe.

Warto przypomnieć, że na pierwszy rok szkolny zapisało się tylko 58 słuchaczy, z czego połowę stanowili pracownicy kopalni. Ilość uczestników wzrosła w okresie 10 lat 8-krotnie. Ogółem zapisało się do UR w Rudzie Śl. ponad 3900 osób. Zajęcia prowadzone były co roku średnio w 9 grupach oświatowych.

Swój pomyślny rozwój zawdzięcza Uniwersytet Robotniczy również ofiarnemu i wiernemu tej placówce zespołowi wykładowców na czele z jej założycielem i kierownikiem Jerzym Grabką, mgr E. Czarniecką, prof. S. Kucharskim i dr J. Przewlockim.

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyła się w ubiegłą sobotę w ZDK kopalni „Walenty-Wawel” miła uroczystość jubileuszowa 10-lecia Uniwersytetu Robotniczego, uświetniona referatem członka PAN, prof. dr B. Suchodolskiego pt. „Rola i dorobek oświaty dorosłych w 25-leciu PRL w kształtowaniu wychowania społecznego”. (kb)

Wspomnienie o Towarzyszu ROMANIE LUBOSIE

W PIERWSZYCH dniach maja br. odszedł z grona żyjących towarzysz Roman Lubos. Jego śmierć jest ciężką i bolesną stratą. Pozegnaliśmy Człowieka wielkiej miary, wiernego syna klasy robotniczej, działacza partyjnego i państwowego.

Roman Lubos urodził się w roku 1902 w rodzinie górniczej. Jako kilkunastoletni chłopiec brał czynny udział w pierwszym powstaniu śląskim, a następnie w kolejnych dwóch powstaniach i akcji plebiscytowej. Już wtedy miał sprecyzowaną świadomość klasową i przekonania polityczne. Wiedział, że musi walczyć o Polskę i wiernie jej służyć.

Gdy nasz kraj napadnięty został przez hitlerowców, Roman Lubos był jednym z pierwszych, których gestapowcy zamknęli na długie lata w swych obozach kon-

centracyjnych. Spędził tam najcięższy okres swego życia. Przeżył dzięki swej niespotykanej sile ducha i niezłomnej wierze, w przyszłość, w odrodzenie narodu polskiego. Swym towarzyszom i współwzięniom zwykły był mawiać, że Ojczyzna jest większa nad każdą śmierć, że jest nam matka, dla której warto umierać, ale dla której należy przede wszystkim żyć.

Po wyzwoleniu, Roman Lubos był jednym z pierwszych, którzy aktywnie włączyli się do pracy państwowej i społecznej. Piastował zaszczytne, a zarazem odpowiedzialne stanowiska kierownicze w administracji państwowej. Był wiceprzewodniczącym Prezydium WRN oraz przez 7 lat przewodniczącym Prezydium MRN w Chorzowie. Wielu mieszkańców Chorzowa pamięta Go zapewne z Jego li-

cznych spotkań w zakładach pracy i szkołach, pamięta Jego żarliwe przemówienia podczas zebrań i wystąpienia na posiedzeniach Rady Narodowej. A gdy po latach ofiarnej i sumiennej pracy przeszedł na emeryturę, pozostał nadal — aż do ostatnich dni swego życia — aktywnym radnym MRN, przewodniczącym komisji zdrowia i opieki społecznej.

W uznaniu Jego licznych zasług został m. in. dwukrotnie odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyżem Powstańcem.

Życie Romana Lubosa było ciężkie, pełne walki, wyrzeczeń i osobistych ofiar. Ale było to zarazem życie piękne, świadome i owocne. Życie patrioty, powstańca śląskiego i nieugiętego bojownika o wolną i demokratyczną Polskę.

Cześć Jego pamięci!



Społeczeństwo Chorzowa wzięło tłumny udział w pogrzebie Romana Lubosa, oddając hołd ofiarnemu bojownikowi o wolność narodową i społeczność ludu śląskiego.

CHORZOWSCY BUDOWLANI w czołówce krajowej

Ciąg dalszy ze str. 1

ponownie efekty ekonomiczne. Przed dwunastu laty, (w roku 1957) roczna wartość produkcji przedsiębiorstwa wynosiła 75 mln zł. W ub. roku wzrosła ona do 247,3 mln zł, co oznacza wzrost o 230 proc.

Wiele uwagi poświęca przedsiębiorstwo sprawom socjalnym. Na polepszenie warunków pracy założono wydano tylko w ub. roku ponad 3,5 mln zł, budując w zakładach produkcyjnych szatnie, natryski, pokoje śniadaniowe, zakupując odzież ochronną itp. Pisząc o tym przedsiębiorstwie i jego dorobku, nie sposób pominąć faktu, że wartość ubiegłorocznych zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu Partii wyniosła 23 mln zł. Pomyślnie przebiega też realizacja zobowiązań produkcyjnych podjętych na cześć ćwierćwiecza Polski Ludowej.

Chorzowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych obchodziło swoje święto — Dzień Budowlanych — w bardzo podniosłym i radosnym nastroju. W czasie uroczystej akademii, jaka odbyła się w minioną sobotę, kierownictwu zakładu wręczono zostały dyplom i nagroda pie-

iężna za zajęcie II miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie przedsiębiorstw resortu budownictwa — grupy materiałów budowlanych.

Z okazji Dnia Budowlanych wręczyć nalepszym pracownikom odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał Leon Starzyk, a srebrne krzyże — Józef Kowal, Karol Brudny, Alojzy Kluka, inż. Jan Witkowski oraz Józef Cempla. Ponadto przyznano 18 odznak Przewodnika Socjalistycznej Pracy.

Uroczystości obchodzone także Dzień Budowlanych w Chorzowskiej Fabryce Okuć Budowlanych, która również zajęła zaszczytne II miejsce w współzawodnictwie międzyzakładowym swego zjednoczenia, zwyciężając 15 konkurentów na terenie całego kraju. Fabryce przyznano w dowód uznania proporzec przechodni oraz wysoką nagrodę pieniężną.

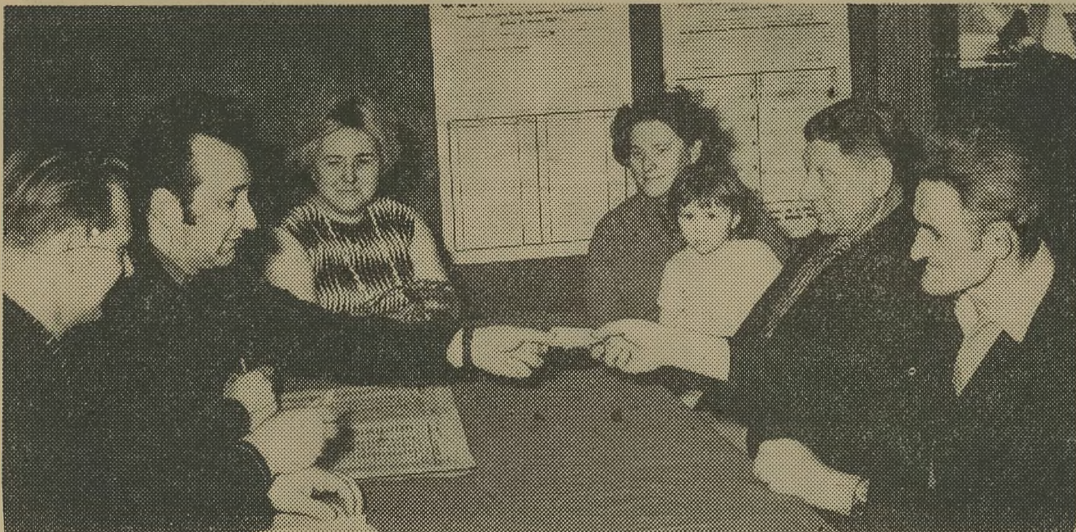
650-osobowa załoga gorąco oklaskiwała swoich najlepszych pracowników, którzy otrzymali srebrne krzyże zasługi — Erwina Gawlika, Józefa Janusa, Ludwika Kotłorza, Hildegarda Majera, Józefa Paruzela, inż. Kazimierza Reizera oraz Bronisława Włodarkiewicza. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Jerzy Kubiński.

Kf. B.



Za zajęcie II miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym w Chorzowskiej Fabryce Okuć Budowlanych wręczony został proporzec przechodni, który z rąk z-cy dyrektora Zjednoczenia inż. Pa- czyńskiego odebrał przedstawiciel załogi, mistrz oddziału mechanicznego Jan Franusz.

Fot.: G. Kulpok



W lokalach wyborczych naszych miast zakończyła się akcja sprawdzania list wyborczych. Oto zdjęcie wykonane w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 10 w Świętochłowicach, gdzie sprawdzanie spisów przebiegało bardzo sprawnie i szybko.

Fot.: G. Kulpok

Interesująca wystawa w OPT

Maszyny z tworzyw sztucznych

Przekonywającym świadectwem kariery tworzyw sztucznych w naszym kraju jest otwarta w dniu 13. V. 69 r. w OPT w Chorzowie niezmiernie interesująca wystawa na temat obróbki plastycznej i zastosowania tworzyw sztucznych w budowie maszyn.

W uroczystości otwarcia wystawy udział wzięli przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki prof. dr Jan Kaczmarek, sekretarz KW PZPR tow. Stanisław Skibiński, wiceprzew. CRZZ i przew. WKZZ tow. Roman Stachoń, wiceprzew. KNT mgr inż. Bolesław Adamski, wiceprzew. Polsko. Komitetu Normalizacyjnego Mieczysław Krawiec, z-ca przew. Prez. WRN tow. Jan Grzbiela oraz przedstawiciele resortów i zjednoczeń prze myśłu maszynowego, ciężkiego i chemicznego, które są współorganizatorami wystawy.

Wystawa obejmuje teren około 5.000 m kw. i składa się z 8 pawilonów. Jest ona nie tylko podsumowaniem osiągnięć polskiej inżynierii technicznej w tej dziedzinie, lecz równocześnie przedstawia perspektywę dalszego rozwoju, szczególnie akcentując nie wykorzystane dotąd rezerwy. Posiada więc nie tylko poznawcze, lecz i praktyczne znaczenie przede wszystkim dla kadry inżynierskiej i technicznej zakładów pracy, instytutów naukowych, biur projektowych i konstrukcyjnych itp.

Wystawa jest czynna od 12 — 24 maja br. W czasie tej trwania w sali konferencyjnej Ośrodka Badań się odbywać seminaria, prowadzone przez wysoko kwalifikowanych specjalistów. Ponadto w godz. od 13 — 15-tej w pawilonie nr 10 w sali projekcyjnej, będą wyświetlane filmy krajowe i zagraniczne na tematy, związane z problematyką ekspozycji.

(wit)

Przedwyborczy dialog rudzkich górników z kandydatami na posłów i radnych

Ciąg dalszy ze str. 1

● Mieszkańcy ulicy Leśnej od wielu lat są „odcięci od świata” gdyż remont drogi, przyrzeczony wielokrotnie, nie jest dotąd przez wykonawców ukończony, a żwir przywieziony przed dwoma laty, leży nieknięty do dziś.

● Chociaż na generalną poprawę zaopatrzenia w wodę przyjdzie jeszcze poczekać dwa lata, należy jednak przedsięwziąć jakieś tymczasowe środki zaradcze, aby ludzie nie odczuwali zbyt mocno braku wody.

● Rudzki dworzec jest brzydki, odstrasza i nie świadczy o mieście. Władze miasta powinny nakłonić PKP do przeprowadzenia remontu i modernizacji. Należałoby również wybudować w mieście hotel, aby przyjeźdźni nie musieli szukać noclegu w Zabrze, Katowicach, Chorzowie czy Bytomiu.

● W porównaniu do szybko rozwijającej się sieci sklepów i ich coraz ładniejszego wyglądu, punkty usługowe rzemiosła społeczniego i prywatnego pozostają daleko w tyle pod względem zarówno bazy lokalowej jak i reklamy.

● Wraz z rozwojem przemysłu wzrasta zapylenie miasta. Tymczasem mało widoczne są przedsięwzięcia w kierunku zlikwidowania, a przynajmniej zahamowania nadmiernego zapylenia.

W odpowiedzi na postulaty obywateli i krytyczne uwagi dysku-

tantów zabrał głos przewodniczący Prezydium MRN Rufin Suchon, który wyjaśnił szereg wątpliwości wyborców, udzielając konkretnych wyjaśnień w zakresie poruszanych bolączek i przedstawiając możliwości ich likwidacji.

Bardzo ciekawe było wystąpienie przewodniczącego ZG ZMS Andrzeja Zabińskiego, który mówił m. in. o politelnizacji młodzieży w szkołach. Nauka i technika — to przepustka do historii, od tego liczy się przyszłość naszego kraju i socjalizmu — mówił tow. Zabiński, apelując o jak najszybsze uwzględnienie i rozwijanie wśród uczniów zajęć technicznych i to już od najmłodszych lat. Mówca zwrócił też uwagę na potrzebę większego niż dotąd umasowienia wychowania fizycznego. (kb)

Ponad 20.000 młodzieży Rudy Śląskiej na koloniach i obozach

Ciąg dalszy ze str. 1

pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz samego Inspektoratu. Z zakładów pracy najwięcej kandydatów na posłów i radnych wykazują hutnicy hut „Pokoje” oraz górnicy kopalni „Bielszowice”, co wcale jednak nie znaczy, że pozostałe zakłady nie przejawiają maksimum starań w tym zakresie.

Dzieci hutników „Pokoju” w liczbie 1400 (co stanowi 100 proc.) udadzą się do swoich punktów kolonijnych w Roztoce w woj. wrocławskim, do Sławkowa w pow. olkuskim, do Sopotu i Dziwnowa.

Natomiast córki i synowie górników kopalni Bielszowice wypocząć i bawić się będą w Siewierzu i Syryni w pow. wodzisławskim (w sumie 900 osób). Ponadto rada zakładowa kopalni wyśle starych do 40 miejsc dla swoich dzieci na koloniach zdrowotnych w Sopotu. Leczyć tam oni będą chorobami dróg oddechowych oraz dolegliwościami reumatycznymi.

40 ich dzieci wyjedzie również do Skarżyska Kamiennego na kolonie młodzieżowe. Jest to wynik dobrej współpracy tego zakładu z kopalnią Gliwice i kopalnią Szczegłowiec.

Jedną grupą pociech górników kop. Walenty - Wawel rozkoszować się będzie morskimi kąpielami biwakując w Grzybowie koło Kołobrzegu, zaś druga — zażywając kąpiele słoneczne w Namysłowie woj. opolskie.

Z półkolonii w tym roku skorzysta ponad 2000 rudzkich dzieci i młodzieży, jak również wiele atrakcji czeka brać harcerską, dla której przewidziany jest cały szereg stałych i wędrownych obozów.

Zrealizowana zostanie również uchwała Egzekutywy KM PZPR o odnośnym włączaniu do kolonii zakładowych dzieci, które nie miałyby możliwości wyjazdu na wypoczynek (rodzice pracują w zakładzie, który nie organizuje kolo nii itp.), a chętnie by wyjechały w góry, czy nad morze.

Opiekunowie i wychowawcy kolonijni przygotowują już w tej chwili ciekawe programy zajęć, w których wielu poświęca się sprawom wychowawczym, ze szczególnym jednak zwróceniem uwagi na jubileuszowe obchody 25-lecia PRL. A w ogóle to mło-

CZYTELNICU PISZA

TYLKO ZEWNĘTRZNY
BLICHTR?

Naszy Czytelnik, Jan M. z Chorzowa pisze nam, że bardzo często wiosenne porządki czynione są „po lebkach”, jako że maluje się bramy wejściowe do domów, nie dbając o to, że szyby są brudne lub wybite, że poręcze i lamperie w klatkach schodowych nie widzą od lat wody i mydła. Sama farba nałożona na nieumyte uprzednio drzwi nie czyni jeszcze wiosny — konkluduje Jan M., żaląc się na brakorobstwo pracowników MZBM.

SCHODZIMY NA PSY

Lubimy zwierzęta — pisza do nas lokatorzy domów z ulicy Rymera w Chorzowie II — ale ta ilość psów, jaka się znajduje w naszej okolicy, to już naprawdę przesada. Biegała całymi dniami po ulicy i podwórzach, szczekając, brudząc i wyprawiając nieprzyzwoite rzeczy — czemu przyglądają się dzieci, zadając nam rodzicom kłopotliwe pytania. Nie ma oczywiście mowy o tym, aby górnicy szyszkujący się do nocnej zmiany, mogli po południu wyspać się, nawet przy zamkniętych oknach. Czy właściciele tej licznej gromady psów nie można zmusić do trzymania swych czworonogów na smyczy?

MOŻE W MAJU MOŻE W GRUDNIU

Dbałość MPO w Rudzie Śl. o nasze śmiertelki zaczyna już być karygodna — żalają się mieszkańcy domów przy ul. Kunickiego 14, 16, 18 w Bielszowicach. Mimo licznych interwencji w MPO stery śmieci rosła w zastraszającym tempie, gdyż od... grudnia ub. roku nie są wywożone. Jak cie widzą, tak cie pisza — drogie MPO.

dzień czeka wiele interesujących imprez, gdyż na okres wakacji są stałe przedłożony również Karnawał Młodości.

Warto dodać, że wszystkie zakłady i organizacje z Rudy Śl. zgłosiły swój udział w Konkursie „Trybuny Robotniczej”. (SO)

W Świętochłowicach rosną kadry »drogowców«

Staraniem Komendy Hufca ZHP przy współudziale Inspektoratu Oświaty, Miejskiego Inspektoratu Ruchu Drogowego MO oraz Wydziału Komunikacji MRN w Świętochłowicach w dniach od 15 — 20 kwietnia zorganizowano kurs zastępowych MSR.

Szkolenie na którym zwrócono szczególną uwagę na przepisy ruchu drogowego ukończyło 45 harcerzy. Wszyscy oni otrzymali karty rowerowe. Do wyróżniających się uczestników należą: Zbigniew Kostrzewa (Szkoła nr 19), Joanna Rataj (Szkoła nr 18), Krystyna Rychnik (Szkoła nr 8) oraz Jacek Dźrzałek (Szkoła nr 3).

Wielu z nich otrzymało odznakę „zawsze chodzę prawidłowo”. (SO)

MŁODZIEŻ honorowym DAWCĄ KRWI

Dla uczczenia 50-lecia PCK młodzi górnicy ZSG kopalni „Prezydent” i ZSG kopalni „Śląsk-Matylida” chętnie włączyli się do akcji honorowego krwiodawstwa. 34 uczniów tych szkół oddało ponad 8 litrów krwi.

Na szczególne pochwały zasłużyli Wojciech Gijajty, Stanisław Ślwik, Julian Bodzan oraz Bogusław Sekula, którzy już kilka razy oddawali krew dla ratowania chorych ludzi. Opiekunka kół PCK tych szkół jest Włodzimiera Bartoszewska. (SO)

Rozmyślania o wychowaniu

Wyrabianie prawdomówności u dzieci

W POPRZEDNICH rozważaniach zastanawialiśmy się, jakie motywy kierują dziećmi, które kłamią. Zastanówmy się obecnie w jaki sposób wyrabiać u dzieci prawdomówność i jak przeciwstawiać się brzydkiemu zwyczajowi kłamania.

Przed wszystkim nasuwa się pytanie: czy można wychować dziecko, które w ogóle nie będzie kłamać?

Wbrew pozorom nie jest to sprawa łatwa. Dzieci całkiem prawdomównych jest bardzo mało i ci rodzice, którzy są przeświadczeni, że ich dziecko nigdy nie kłamie, zazwyczaj się mylą.

Obserwując bacznie życie swego otoczenia dzieci dość wcześnie odkrywają, że bezwzględna prawdomówność jest niemożliwa w życiu, gdyż człowiek nie zawsze może lub musi powiedzieć innym ludziom prawdę. Bywają prze-

cież sytuacje, w których lepiej jest skłamać niż zachować bezwzględną prawdomówność. Prawda bywa czasem okrutna lub nieprzyjemna. Ileż razy zresztą dorośli

ski, powiedz, że mnie nie ma w domu.

— Pamiętaj Basiu, że jak przyjdzie pan doktor powiesz, że miałas 38 stopni gorączki, inaczej musiałabyś iść do

sami wciągają dzieci w swe kłamstwa. Na przykład:

Dzwoni telefon. Ojciec mówi do syna: jeśli to Kowal-

porać, a przecież jesteś taka zadowolona.

— Jacusiu, jak Agatka zapyta co mamy w tej paczce, nie mów, że to dla niej liżwy, bo to ma być niespodzianka na imieniny.

— Dzieci, nie mówcie babci, że ciocia Hala miała wypadek, babcia by się zdenerwowała, a jest chora na serce.

Z takimi przykładami możemy spotkać się na każdym kroku. Jeśli więc rodzice będą mówili dziecku, że nigdy nie wolno kłamać, a sami nie zawsze będą postępować w myśl tej zasady, dziecko natychmiast zauważy sprzeczność między tym co mówią i jak postępują. Musimy się więc pogodzić z faktem, że wychowanie w bezwzględnej prawdomówności nie jest możliwe. Ci rodzice, którzy w jak najlepszej wierze tak wychowują swoje dzieci, muszą czasami mijać się z prawdą, chociaż nie zawsze zdają sobie z tego sprawę.

Zamiast więc wychowywać dziecko w myśl zasady że „należy zawsze i wszędzie mówić wyłącznie prawdę” rodzice i wychowawcy powinni rozwijać w dziecku zrozumienie dlaczego prawdomów-

ność jest niezbędna do współżycia. Dziecko powinno wiedzieć, że kłamstwo często dezorientuje człowieka, naraża go na przykrości, podważa zaufanie w życiu rodzinnym, koleżeńskim itp.

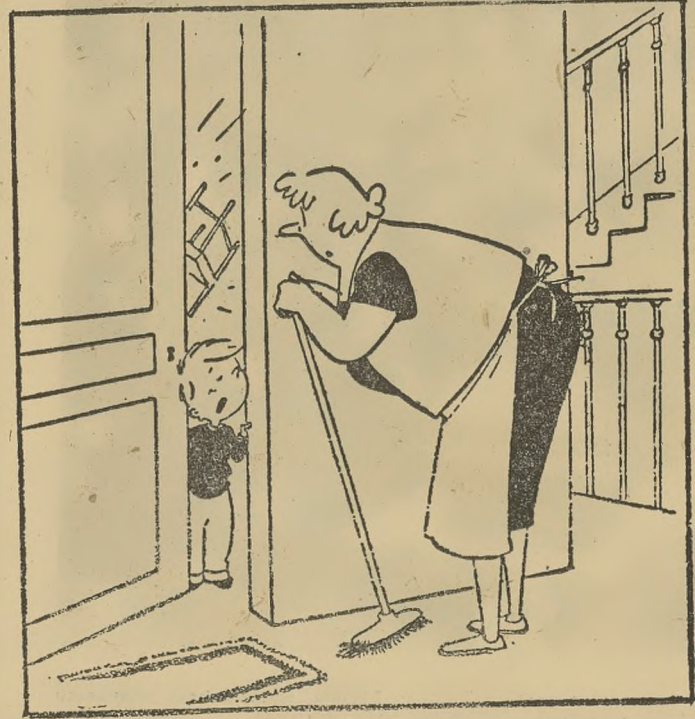
Jednocześnie musi sobie zdawać sprawę, że nie zawsze tak bywa. Niekiedy ludzie zamiast prawdy bardziej potrzebują pociechy, oszczędzenia im różnych przykrych wiadomości itp. Wtedy bezwzględna prawdomówność nie jest wcale pożądana. Starania rodziców i wychowawców winny więc dążyć w tym kierunku, aby wyrabiać u dziecka zrozumienie, kiedy mówiąc prawdę postępuje się szlachetnie, a kiedy jest to zbędne.

Zwalczanie kłamstwa u dzieci nie powinno opierać się na surowych sankcjach. Dziecko przylapanemu na kłamstwie należy tłumaczyć na czym polega szkodliwość jego czynu, odwoływać się do ambicji i poczucia honoru. Dziecko kłamiące należy otoczyć systematyczną, choć życzliwą kontrolą, wykluczając powodzenie kłamstwa.

Można także zapobiegać kłamstwu przez usuwanie ewentualnych przyczyn, dla których dziecko mogłoby się ich dopuścić np. lęk przed karą, ograniczanie swobody czy rozrywki. Natomiast zachęcając je do prawdomówności trzeba równocześnie wskazywać legalne środki, przy pomocy których mogłoby swe pragnienia zrealizować. Trzeba wyrobić u dziecka przeświadczenie, że sposoby te będą dla niego korzystniejsze niż kłamstwo.

W wychowaniu dzieci kłamiących należy dużo uwagi poświęcić sposobom rozwijania w nich poczucia honoru, odwagi cywilnej i odpowiedzialności moralnej.

RENA STRAUSOWA



— A u was znów awantura.

Dziewczęta i chłopcy z ulicy Limanowskiego zasłużyli na pochwałę

PRZY ULICY LIMANOWSKIEGO w Chorzowie Batorem przez kilka lat speścił okolicę pusty plac budowlany, zarośnięty chwastami i zasypyany śmieci. W przeddzień Świąt Pracy to śmietnik przemieniło się w piękny plac sportowy, ogrodzony starymi lecz pomysłowo pomalowanymi oponami. Obok boiska piłkarskiego plac ma także skocznię, a nawet ładną altankę do przechowywania sprzętu, służącą zarazem psu — znajduje za mieszkanie.

Plac ten powstał z inicjatywy grupy dziewcząt i chłopców w wieku od 12 do 17 lat, mieszkających przy tej ulicy. Chłopcy oprócz setek godzin pracy, włożyli także sporo zaoszczędzonych złotych w tę inwestycję, opłacając kilka wywrotek ziemi i żużlu dla wyrównania terenu.

A pies — znajda? Chłopcy opiekują się nim już od dwóch lat, odchowali go i codziennie jeden z nich stara się o jego żołądek.

Inicjatywa młodzieży z ul. Limanowskiego zasługuje w pełni na uznanie. A może zainteresować się ich wzorową postawą tamtejsza Grupa Terenowego Działania?

G. S.

Czyny społeczne młodzieży Rudy Śl.

Młodzież ZMS-owska zakładów pracy, przedsiębiorstw, instytucji i szkół Rudy Śl. melduje o podejmowaniu zobowiązań, którymi pragnie uczcić obchody czterdzięta naszej Ojczyzny. ZMS-owcy kop. „Walenty - Wawel” postanowili przepracować 1000 godzin przy czyszczeniu chodników taśmowych oraz wytransportowaniu zbędnej obudowy i urządzeń w od działach wydobywczych. Zobowiązanie młodych górników obejmują także rozbudowę i uporządkowanie terenu wokół ośrodka kulturalnego przy szybie „Elżbieta” oraz upiększenie terenu wokół ZSG i Domu Górnik.

Brygada młodzieżowa w oddziale VIII kop. „Halemba” kierowana przez Jana Studnika przystąpiła do rywalizacji o zdobycie tytułu BPS im. 25-lecia PRL. Jednocześnie zadeklarowała gotowość wydobycia 5000 tys. ton węgla ponad plan (w terminie do 22 lipca) oraz przepracowania społecznie 500 godzin przy budowie obiektów socjalno - bytowych dla załogi.

Całe społeczeństwo radośnie obchodziło hutnicze święto

Ciąg dalszy ze str. 1

Pięknym akcentem akademii, która odbyła się w hucie „Pokój”, było wręczenie książeczki mieszkaniowej z wkładem 7200 zł Brygidzie Dombek, sierocie z Domu Dziecka. Książeczkę ufundowała załoga stalowni. Warto wspomnieć, że jest to już druga książeczka mieszkaniowa. Pierwszą ufundowali stalownicy 2 lata temu z okazji Dnia Hutnika.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Józefa Lazara i Wilhelma Żydkę. Tak, jak w pozostałych hutach, najlepszym pracowników odznaczono Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi: jubilat otrzymał dyplom i upominki.

W hucie „Jedność” Złote Krzyże Zasługi otrzymało 17 pracowników srebrne — 32. Wśród licznej grupy jubilatów znaleźli się hutnicy legitymujący się 50-letnim stażem pracy w zakładzie, m. in. Teofil Buchwald, Jan Bury, Teodor Kiera, Paweł Sieroń, Stanisław Wróblewski, Laureatem Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski został Konrad Kiteł.

W hucie „Florian” Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Jan Łowicki. Jak wszędzie i tutaj wręczono wiele odznaczeń państwowych, dyplomów i upominków.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Również w Chorzowie - Batorem przy ul. Zawiszy Czarnego 10 na skutek uciążliwego się gazu uległa śmierci 80-letnia Marta Hupa. Przybyli na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon.

W podobny sposób zatrutą się gazem 55 - letnia Berta Sapkowski, zam. w Chorzowie przy ul. Mieleckiego 25. Mimo natychmiastowej pomocy Pogotowia Ratunkowego nie udało jej się uratować.

Te alarmujące wypadki powinny być ostrzeżeniem dla wszystkich użytkowników gazu, którzy niejednokrotnie w sposób niedbały obchodzą się z urządzeniami gazowymi. Wit.

W Chorzowie - Batorem przy ul. Odrodzenia 13 o mało nie doszło do śmiertelnego zatrucia gazem świetlnym. W wyniku uciążliwego się gazu uległa poważnemu zatruciu 21-letnia Róża L. Wezwana do wypadku karetka Pogotowia Ratunkowego odwoziła chorą do szpitala nr 3 w Chorzowie.

Po odzyskaniu przytomności chora dostała ataku szaleństwa i usiłowała zdemolować salę oddziału w szpitalu. W związku z tym przewieziono ją do szpitala psychiatrycznego w Toszku.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

Wszystkie akademie uatrakcyjniły występy artystyczne. W hucie „Pokój” wystąpili np. artyści Operetki Śląskiej, a w „Batorym” Śląska Estrada Wojskowa z Wrocławia.

KINA

CHORZÓW „Panorama” 1 — 20 Pan Wołodyjowski (14), „Polonia” 13 — 15 Zoltan Karpathy (14), 16 — 21 Zabawa w masakrę (16), „Colosseum” 13 — 16 Uroczą gospodyni (14), 17 — 20 Hrabina Cosel (14), „Pionier” 13 — 16 Ci wspaniali mężczyźni w swych labających maszynach (11), 17 — 19 Poradnik matrymonialny (16), 20 — 23 Złoto Alaski (16).

ŚWIĘTOCHŁOWICE „Colosseum” 13 — 16 Dżingis Chan (16), 17 — 19 Weekend z dziewczyną (14), 20 — 21 Królewski urlop (14). LIPINY „Odrodzenie” 15 — 18 Piękna Angelika (16), 19 — 20 Konec agenta W-4C (14), 21 — 22 Tango dla niedźwiedzia (16).

CHORZÓW „Ślask” 13 — 14 Wspaniałe wakacje (14), 15 — 18 Synowie Katie Elder (16), 19 — 20 Najlepszy na torze (11).

RUDA ŚL. „Patria” 13 — 16 Zakochana wiedźma (18), 17 — 19 Węgierski magnat (14), 20 — 22 Zoltan Karpathy (14), „Bałtyk” 12 — 16 Strzały o zmierzchu (16), 17 — 19 Wszystko na sprzedaż (16), 20 — 23 Czarny mustang (11).

WIREK „Piast” 15 — 16 Zazie w metro (16), 17 — 18 Królewski urlop (14), 19 — 21 Dzień w którym wypłynęła ryba (14).

BIELSZOWICE „Uciecha” 13 — 15 Czarny mustang (11), 16 — 18 Człowiek z M-3 (14), 19 — 21 Fałszywe banknoty (14).

KOCHŁOWICE „Bajka” 14 — 16 i 18 I s. Jezioro flamingów (7), II s. Znalazłem ją dobrze (18), 19 — 21 Hajducy (16).

HALEMBIA „Ludowe” 14 i 16 Poranki młodości (16), 17 — 19 Zazie w metro (16), 20 — 21 Cierpienie wino (14).

SIEMIENOWICE „Jedność” 14 — 15 Węgierski magnat (14), 17 — 19 Zoltan Karpathy (14), „Tęcza” 15 — 20 Kolekcjoner (18).

MICHAŁKOWICE „Zorza” 14 — 16 Śmiechu w blasku złota (16), 17 — 18 Marianna 0555 (14), 19 — 23 Angelika wśród piratów (16).

WYPADŁA Z OKNA

W Chorzowie Batorem przy ul. Armii Czerwonej 109 a, na skutek nieuwagi wypadła z okna Wanda Bitner, doznając złamań prawego podudzia. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia, ranną odwieziono do szpitala nr 3 w Chorzowie.

TARGNAŁ SIĘ NA SWE ŻYCIE

2. V. br. w Chorzowie przy ul. Dąbrowskiego 30 z niewyjaśnionych przyczyn popełnił samobójstwo przez powieszenie, 41-letni Gerard Gebolis. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. Przyczyny tego desperackiego kroku bada MO.

telewizja

Środa — 14. V.

9,50 „Dzień przyjazdu, dzień odjazdu” — film fab. prod. radz. 10,55 Fizyka (kl. VII) „Dlaczego samochód jedzie”, 14,25 Matematyka w szkole: „Rozwiązanie zadań na temat podobieństwa”, 16,00 XXII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z III i IV etapu na trasie Łódź — Piotrków Trybunalski (indywidualny na czas) i Piotrków Trybunalski — Gliwice (157 km) (na interwizję), 16,55 Dziennik, 17,05 Dla młodych widzów: „Zrób to sam”, 17,20 „Aktualności”, 17,35 „Próby” — miesięcznik konsumenta, 18,00 „Flis” — opera S. Moniuszki, Śpiewa: H. Słoniczka, B. Paprocki, A. Hiolski, A. Majak, B. Ładysz, Ryszard Nawrocki, Chór i ork. Filharmonii Na rodowej pod dyr. Z. Górzyńskiego, artyści Baletu Teatru Wielkiego, 19,00 „Gawęda o współczesności” — przed kamerą prof. dr K. Grzybowski, 19,20 Dobranoc 19,30 Dziennik, 20,00 „Dzień przyjazdu, dzień odjazdu” — film fab. prod. radz. 21,00 „Światowid”, 21,30 PKF, 21,40 „Pożarowisko” — polski film TV z serii: „Opowieści niezwykłe”. W rolach gł.: A. Janowska, W. Michnikowski, A. Leszczyńska, Z. Merle i inni, 22,10 Dziennik, 22,25 Kronika Wyścigu Pokoju (z Katowic na interwizję).

SOBOTA — 17. V.

10,25 „Mój stary” — film fabularny prod. polskiej — wznowienie. 11,55 Dla szkół: Zoologia (kl. VII), 14,50 TV kurs rolniczy. 15,25 „Aktualności”. 15,45 XXII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia VII etapu na trasie Wrocław — Poznań. 16,40 Dziennik. 16,50 Teatr Młodego Widza: Marek Nowakowski i Zbigniew Wróblewski — „Ochotniczka”. 18,05 „Spotkanie z przyrodą”. 18,30 „Pegaz” — magazyn kulturalny. 19,20 „Dobranoc”. 19,30 „Monitor”. 20,10 „Latające gwiazdy” — prog. Czechosłowackiej TV. 21,10 Dziennik i wiadomości sportowe. 21,30 „Te rozkoszne dziewczęta” — film fabularny prod. francuskiej. 23,05 Kronika Wyścigu Pokoju.

NIEDZIELA — 18. V.

9,15 TV Kurs rolniczy — „Uprawa lucerny. 9,50 „Przypomnamy, radzimy”. 10,00 „Coraz szybciej, coraz bliżej” film prod. ONZ. 10,30 Dla młodych widzów: „Rysuj z nami”. 11,30 „Telewizja na żywo” — koncert muzyki poważnej. 12,10 Dziennik. 12,25 „Ślaski magazyn rozmaitości kulturalnych”. 13,00 PKF. 13,10 „Powitanie wiosny” — z cyklu: „Sezam muzyczny”. 13,45 „Kiermasz” — reportaż. 14,20 „My 69” — II ewierfinał teleturnieju. 15,30 „Czemu służy literatura” — felieton literacki. 15,55 XXII Wyścig Pokoju. Sprawozdanie z zakończenia VIII etapu na trasie Poznań — Zielona Góra. 16,45 „Klub Sześciu Kontynentów”. 17,25 Teatr TV: „Kochankowie z Nohant”. 18,25 „Mała historia Filmu Polskiego” z cyklu: W starym kinie. 19,20 Dobranoc. 19,30 Dziennik. 20,05 „Poszukiwacze złota” — film fabularny prod. USA (western). 21,25 „Wieczór z Anną Mofe” — filmowy program rozrywkowy. 22,15 Wiadomości sportowe.

Lekkomyślność przyczyną pożarów

Ostatnio na skutek lekkomyślności obchodzenia się z ogniem cho rowska straż pożarna dwukrotnie była wzywana do pożarów, w budynkach mieszkalnych.

Niedawno w nocy w 3-piętrowym budynku przy ul. Jasińskiego 2 w Chorzowie-Batorem z powodu zaproszenia ognia przez niejakiego Huberta Wycisłikę, zapaliła się klatka schodowa wiodąca na strych, ściana drewniana i dach kryty papą.

Dzięki natychmiastowej interwencji straży pożarnej ogień zostało ugaszone. Straty wynoszą ponad 3000 zł. H. Wycisłikę został zatrzymany przez organa MO, które w tej sprawie prowadzą dochodzenie.

Inny wypadek lekkomyślności obchodzenia się z ogniem, który mógł również mieć tragiczne następstwa zdarzył się w Chorzowie II, przy ul. Krzyżowej 4.

Oto jeden z lokatorów, Edward Szyca, po nabraniu węgla zostawił przez roztargnienie zapaloną świecę, która spowodowała pożar. Również i w tym wypadku, dzięki szybkiej pomocy chorzowskiej straży ogniowej, pożar ugaszono w zarodku. (wit.)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Redakcja przyjmie panienkę z ukończoną szkołą podstawową, do pracy w charakterze gońca. Kandydatki mogą się zgłaszać osobiście w Sekretariacie w godzinach od 9.00 do 17.00.

Wykwalifikowanych: SLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW, STRUGACZY, SZLIFIERZY, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH MĘŻCZYZN I KOBIET, TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku inspektora szkół. zawodowego z odpowiednią praktyką, TECHNIKA-MECHANIKA na stanowisku planisty w dziale produk. zatrudni natychmiast Siemianowicka Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl., ul. Fabryczna 14. Warunki pracy wg. układu zbiorowego dla przem. wyr. metal. Zakład dysponuje hotelem robotniczym (dla mężczyzn) i stołówką zakładową. Wszelkich informacji udziela się w Dziale Kadr. kr78

„SPOŁEM” WSS Oddział Siemianowice zatrudni natychmiast 10 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH DO WYTWORNI WÓD GAZOWYCH, 15 SPRZEDAWCÓW PO ZSH LUB ZSZ, 10 KIEROWNIKÓW SKLEPÓW I STRAGANÓW BRANŻY WARZYWNICZO — OWOCOWEJ NA WARUNKACH AGENCYJNYCH. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw Pracowniczych WSS Siemianowice, ul. Świerczewskiego 5. kr79

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO

w Świętochłowicach

ZATRUDNI CIASTKARZY

(wymagany dyplom czeladniczy lub mistrzowski)

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr tut. przedsiębiorstwa w Świętochłowicach ul. Armii Czerwonej nr 34. Warunki pracy według układu zbiorowego pracy prac. handlu.

Goniec
GÓRNOŚLĄSKI

Adres Redakcji: Chorzów, ul. Dzierżyńskiego 72. Tel. nac. red. 41-37-73, sekr. redakcji i publiczności 41-33-26, 41-51-60.

REDAGUJE ZESPÓŁ w składzie: Alicja Olczykowa — redaktor naczelny, Irena Magieres — sekretarz redakcji, Klaudiusz Baston — publicysta, Karol Truchan — red. techniczny, Gerard Kulpek — fotoreporter. WYDAWCA: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Katowice, Młyńska 1, tel. 370-26. DRUKUJĄ: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, ul. Liebknechta 22. Ogłoszenia przyjmują się codziennie od godz. 9 do 16. Materiałów i rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. NAKŁAD: 32.561 egz. O-6

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI

w Bytomiu-7, ul. Radziecka 2

prowadzi w szerokim asortymencie

SKUP OPAKOWAŃ SZKLANYCH

w Chorzowie, przy ul. Chrobrego 10

Równocześnie zawiadamia się, że Przedsiębiorstwo

ZATRUDNI AJENTÓW

do prowadzenia skupu opakowań szklanych posiadających własny lokal lub odpowiednie pomieszczenie.

Wszelkich informacji udziela Dział Obrotu Towarowego przedsiębiorstwa tel. 81-22-41 do 44 wewn. 25.

kr77



W GODZINACH popołudniowych dnia 5 maja br. do Rawy w Chorzowie (nieopodal skrzyżowania Alei Bojowników o Wolność i Demokrację i ulicy Bełojanis) wpadł kon. Właściciel konia przy pomocy kilku przechodniów wyciągnął go z metnej wody na brzeg. Zwierzeczo nie zięgo się nie stało.

MIESZKAŃCÓW Nowego Bytomia mocno zaniepokoił wybuch gazu świetlnego w jednym z mieszkań nieopodal domu kultury huty „Pokój”. Wypadek ten powinien stać się ostrzeżeniem dla lekkomyślnych osób, zapominających o ostrożności.

W JEDNEJ z altanek w POD im. K. Miarnek w Chorzowie zaginęła się para kosów. Od kilku dni wierny „małżonek” nie pojawia się jednak w gnieździe (widocznie zginął). Nie ruszając się z niej, które wysiaduje, samica chętnie przyjmie smakołyki

Aby się pozbyć skrzydlatych przelotów co zanurzył się Adas w wodzie. Zapuchnięta twarz i szyja świadczy, że Adas przez kilka dni będzie jeszcze cierpieć na skutki pszczyli żądał.

PRZED SKLEPEM z lodami, przy ulicy Bieruta w Kochłowicach, przez parę dni warował kundel, który wyspecjalizował się w okradaniu dzieci z zakupionych dopiero co lodów. Pies szczekał na malca tak długo, dopóki ten ze strachu nie

upuścił lodów na ziemię. Wówczas łakomy czworonóg połykał porcję. Kundla przepędził w końcu rodzice poszkodowanych maluchów.

NA DRODZE, prowadzącej z Świętochłowic do Nowego Bytomia, wyrzucił się wózek ręczny. W sekundę później wpadł na niego motocyklista (restrakcja zabrakła). Kierowca, robiąc potężny huk, wyładował w rowie. Na szczęście w wyniku zderzenia poważnie ucier

niał jedynie wózek. Kierowca wyszedł z wypadku cały i zdrowy.

ONEGDAJ w Chorzowie dwóch mocno nieszczęśliwych podróżników przejechało przez koło na ulicy Piotra. W tym momencie nadjechał samochód i omal nie wpał na nich. Obaj młodzieńcy tak się przestraszyli, że w jednej chwili wrócili im przytomność umysłu. Na znak wdzięczności jeden z nich zaczął wypróżniać swoje kieszenie, kładąc ich zawartość na masce samochodu. Wśród wielu drobiazgów były tam trzy 500-złotowe banknoty. Kierowca zmienił to wszystko dionią na jedynkę i obdarzając obu niefortunnych podróżników odpowiednią wiązką słów — odjechał.

Tego nikt NIE wymyślił

